

Piotr Kołodziejczyk*

Zabytki i dziedzictwo Bliskiego Wschodu. Wartość i problemy ochrony

Monuments and heritage of the Middle East. Value and problems of protection

Słowa kluczowe: ochrona dziedzictwa, Bliski Wschód, wartość dziedzictwa, problemy ochrony zabytków

Key words: heritage protection, Middle East, Near East, value of heritage

Są na naszej planecie miejsca niezwykle. Tak przeżycone śladami przeszłości, że niemal słychać tam głosy ludzi żyjących przed wiekami. Przemierzając uliczki bliskowschodnich portów i miast czy odwiedzając pustyne stanowiska archeologiczne Jordanii lub Egiptu stajemy oko w oko nie tylko z zabytkami czy informacjami o życiu funkcjonujących tu niegdyś społeczności, ale także z problemami ich współczesnej ochrony, konserwacji i niejednokrotnie bardzo skomplikowanego trwania w dzisiejszym świecie. Bliski Wschód to skarbnica wiedzy o naszej przeszłości, ale także nieustanne pole walki współczesności z przeszłością, tradycji z nowoczesnością, miejsce wielu konfliktów tragicznie oddziałujących także na zabytki i ślady przeszłości.

Bliski Wschód jest dziś znany przede wszystkim jako rejon niespokojny politycznie i pole wielu, także krwawych konfliktów. Tymczasem obszar ten jest niezwykle różnorodny pod względem kulturowym, etnicznym i religijnym. To oczywiście efekty jego niezwyklej historii, bowiem starożytny Bliski Wschód to miejsce gdzie kształtowały się najstarsze cywilizacje oraz powstawały pierwsze miasta i organizmy państwowe. Dziedzictwo kulturowe Bliskiego Wschodu, którego początki sięgają ponad 12 tys. lat p.n.e. (zobacz np. Bellwood 2004), legło u podstaw wielkich cywilizacji śródziemnomorskich – egipskiej, mezopotamskiej oraz późniejszych greckiej, rzymskiej i bizantyńskiej. Poznawanie jego historii oraz rozwijających się tutaj kultur jest zatem nie tylko metodą śledzenia kolejnego etapu rozwoju ludzkości, ale stanowi

There are places on Earth that are truly exceptional; so saturated with traces of the past that they almost resound with voices of people who lived there centuries ago. When strolling along the streets of Middle Eastern harbours and cities, or when visiting desert archaeological sites of Jordan or Egypt, we come face to face not only with monuments or information about the lives of local ancient communities, but also with today's problems of their protection, restoration and oftentimes complicated perseverance in the contemporary world. Despite being a treasury of knowledge about our past, the Middle East remains an unceasing field of battle between contemporaneity and past days and between tradition and modernity, and a region of conflicts which produce tragic outcomes for historical monuments and other traces of the past.

Today the Middle East is known primarily for political unrests and bloody conflicts, while it tends to be forgotten that the area is highly culturally, ethnically and religiously diversified. Obviously, this is the effect of its unusual history, as in ancient days the region was the home of early civilizations and the birthplace of the very first cities and state organisms. With its origins reaching back to over 12 thousand years B.C. (see eg. Bellwood 2004), the cultural heritage of the Middle East lied at the heart of the great Mediterranean civilisations (Egyptian and Mesopotamian, as well as Greek, Roman and Byzantine in later periods). Therefore, learning about the region's history and the cultures

* Instytut Archeologii UJ

* *Institute of Archaeology, Jagiellonian University*

także poszukiwanie niezwykle istotnych dla nas źródeł tożsamości kulturowej narodów Europy, Azji Mniejszej i północnej Afryki.

Na Bliskim Wschodzie kultury i cywilizacje rodziły się i upadały przez tysiące lat. Sumerowie, Babilończycy, Egipcjanie, Asyryjczycy, Hetyci, Fenicjanie, Izraelici, Persowie czy wreszcie Grecy, Rzymianie i Arabowie – każdy z tych ludów zostawił po sobie bogate dziedzictwo, które po dziś dzień kształtuje nie tylko ten region, ale także cywilizację europejską. Wydarzenia, które miały tu miejsce w starożytności, rozgrywały się na obszarze dzisiejszych państw: Turcji, Cypru, Armenii, Syrii, Libanu, Izraela, Jordanii, Iraku, Egiptu, Iranu, północnego Sudanu oraz państw Półwyspu Arabskiego. W okresie starożytności kluczową rolę odgrywały Mezopotamia i Egipt, ale nie mniej ważne kulturotwórczo były także subregiony Elamu, Anatolii, Syrii i Palestyny. Wszystkie te ośrodki pomimo wyraźnego zróżnicowania kulturowego tworzyły jeden wielki krąg cywilizacyjny i chociaż rozwijały się w poszczególnych okresach jako samodzielne kultury lub nawet organizmy polityczne, to zawsze, już od początku kształtowania się społeczeństw osiadłych, pozostawały w różnych powiązaniach, nigdy zaś nie pozostawały względem siebie w całkowitej izolacji.

Starożytny Bliski Wschód był obszarem aktywności wielu ludów należących do odmiennych grup etnicznych i językowych. Napływały one wraz z kolejnymi falami migracyjnymi i osiedlały się, a najczęściej asymilowały z ludnością miejscową, kształtując na równi z nią kulturę zasiedlanych przez siebie terenów. Zdarzały się także zmiany gwałtowane, najazdy, które przetaczały się niczym burze powodując zmiany układu sił i konfiguracji politycznych na większych lub mniejszych obszarach. Niekiedy wydarzenia te skutecznie hamowały, nawet na kilka stuleci, rozwój poszczególnych państw tego regionu, zaś niektóre społeczności po utracie znaczenia politycznego znikają niemal bez śladu z kart historii. Wielokrotnie nowa rzeczywistość społeczna i kulturowa, która wyłaniała się po okresach chaosu i zamętu, wprowadzała nowe elementy kultury materialnej i duchowej, mające często niewiele wspólnego z poprzednią epoką. Tego typu zjawiska przejściowe stanowią oczywiście dla naukowców szczególnie ciekawe problemy badawcze, jednocześnie najtrudniejsze do identyfikacji i ekspozycji.

Aktywność człowieka na tym obszarze miała swoje początki w okresie paleolitu. Jednak to dopiero od początku okresu holocenu, wraz z pojawieniem się kultur epipaleolitycznych, a następnie neolitycznych rozpoczyna się niezwykle historia kulturowego rozwoju tego obszaru. To tu pojawiła się gospodarka wytwórcza, której upowszechnienie – wraz z kolejnymi etapami neolityzacji – doprowadziło do eksplozji demograficznej, osadnictwa, rozwoju sztuki i religii, a w konsekwencji do powstania pierwszych państw we wczesnej epoce brązu. I tak np. na terenie Egiptu zjawiska neolityczne pojawiły się w okresie VII–V tysiąclecia p.n.e. wraz ze społecznościami wczesnorolniczymi związanymi z tzw. kulturami Fajum, Merimde i Omari (Midant-Reynes 2000). Nieliczne dziś stanowiska archeologiczne związane z tymi

that developed here in the past exceeds far beyond the mere act of studying yet another stage of development of humanity and rather represents a quest for invaluable sources of the cultural heritage of European, Asia Minor and North African nations.

For thousands of years the Middle East witnessed births and falls of different cultures and civilisations. The Sumerians, the Babylonians, the Egyptians, the Assyrians, the Hittites, the Phoenicians, the Israelites, the Persians or, finally, the Greeks, the Romans and the Arabs – they all left behind a rich heritage which has exerted immense influence on the region and the whole European civilisation to this day. The events that took place here in ancient times covered the territory of today's Turkey, Cyprus, Armenia, Syria, Lebanon, Israel, Jordan, Iraq, Egypt, Iran, northern Sudan and the Arabian Peninsula. In antiquity, the most important of these were Mesopotamia and Egypt, with the subregions of Elam, Anatolia, Syria and Palestine falling behind only slightly, especially in terms of their culture-forming potential. Despite the significant cultural diversity, all these centres made a huge civilizational circle and although some of them blossomed into independent cultures or political organisms at some stage, they would always remain interlinked, from the very beginning of the development of settled communities, in one way or another, never being left totally isolated from others.

The ancient Middle East was marked by the activity of a number of peoples from different ethnic and linguistic groups. They were brought by migration waves and settled, usually assimilating with the locals and shaping the culture of the region equally with the indigenous people. There were also sudden changes, incursions that stormed the area like a hurricane, changing the balance of powers and political configurations on larger or smaller territories. Some of them effectively hindered the development of individual states of the region for centuries, as a result of which certain communities disappeared from the pages of history almost without a trace right after they lost political significance. The new social and cultural reality that emerged after periods of chaos and confusion would oftentimes introduce new elements into the material and spiritual culture, which had little in common with the previous epoch. Transitory phenomena like this make interesting research problems for academics, but are also the most difficult to identify and exhibit.

Although human activity within the territory dates back to the Palaeolithic era, the incredible history of the region's cultural development did not begin until the early Holocene and the birth of the Epipaleolithic and the following Neolithic culture. It was here that manufacturing economy first appeared and was brought into popular use at further stages of neolithization, leading to a demographic explosion, the development of settlement, art and religion and, finally, to the establishment of the very first states in the early Bronze era. For instance, the Neolithic phe-

jednostkami kulturowymi należą do najtrudniejszych zadań badawczych specjalistów pracujących na tym terenie. W okresie V i IV tysiąclecia p.n.e. rozwijała się z kolei na terenie Deltę Nilu kultura dolnoegipska, która wraz z południowoegipską kulturą nagadyjską położyła podwaliny pod powstanie około 3100 roku p.n.e. państwa pierwszych faraonów (zobacz np. Ciałowicz *et al.* 2012, Ciałowicz *et al.* 2018). Następujące od tego czasu niemal trzy-tysiącletnie istnienie imperium egipskiego pozostawiło na terenie Deltę Nilu wiele śladów i bezcennych dziś dla nas zabytków (zobacz np. Kemp 1989).

Natomiast w europejskiej i azjatyckiej części Bliskiego Wschodu do najważniejszych zmian społeczno-kulturowych, które miały miejsce w okresie starożytności, należy niewątpliwie działalność licznych ludów semickich. Ich identyfikacja jest możliwa już od IV tysiąclecia p.n.e. wraz z pojawieniem się Sumerów. W połowie III tys. p.n.e. Akadowie współtworzyli już razem z Sumerami rzeczywistość polityczną i kulturową Mezopotamii (zobacz np. Meisels 1993, Roger 2003). Obszarem intensywnego osadnictwa Akadów była północna część Sumeru, nazwana kilka wieków później Akadem. Roli, jaką odgrywali w kształtowaniu cywilizacji mezopotamskiej, najlepiej dowodzi fakt, że język akadyjski wraz z dialektami (asyryjskim i babilońskim) pozostał w powszechnym użyciu aż do czasów antycznych. Kolejne ważne zmiany związane były z Amorytami i Kananejczykami, blisko ze sobą spokrewnionymi ludami prowadzącymi koczowniczy lub półkoczowniczy tryb życia. Amoryci opanowali z czasem większą część Mezopotamii, a Kananejczycy Syro-Palestynę. Utworzone przez nich i zwalczające się państewka i księstwa plemienne przez całą pierwszą połowę II tysiąclecia p.n.e. determinowały losy obu krain. To właśnie w wyniku migracji Amorytów ostatecznie ukształtowały się wielkie państwowości: babilońska i asyryjska (Van De Mierop 2004: 63–74).

Pod koniec II tysiąclecia rozpoczęły się na obszarze Bliskiego Wschodu wędrówki Aramejczyków i ludów im pokrewnych. Migracje te trwały z różnym nasileniem przez około 500 lat. Trzeba pamiętać, że był to proces długotrwały, podczas którego podboje i najazdy przeplatały się z okresami pokojowej infiltracji i osadnictwa. Aramejczycy opanowali większą część Syrii oraz północną i środkową (z wyj. Asyrii) Mezopotamię, a także wspólnie z Chaldejczykami – południową część tej krainy. Język aramejski był na obszarze Bliskiego Wschodu najpowszechniejszym z używanych aż do czasów najazdów arabskich, które miały miejsce w VII w. n.e. Z kolei z kierunku północnego i północno-zachodniego napływały na tereny starożytnego Bliskiego Wschodu ludy o pochodzeniu indoeuropejskim. Obszarem ich szczególnie intensywnej penetracji już od początku II tysiąclecia p.n.e. była Anatolia. Wyjątkowa rola przypadła w tu udziale najsilniejszym z nich Hetytom, którzy na blisko pół tysiąca lat zawładnęli większą częścią Anatolii, a ich wpływy polityczne sięgały północnych obszarów Syrii i Mezopotamii (Van De Mierop 2004: 75–103). Ożywione kontakty – przeplatane umowami i wojnami – łączyły ich z Egiptem faraonów (zobacz np. Cohen

nomena first appeared in the 7th to 5th millennia B.C., together with early farming communities connected with the cultures of Fayum, Merimde and el-Omari (Midant-Reynes 2000). Today's sparse archaeological sites related to these cultural units are among the most difficult research tasks of experts working within the area. In the 5th and the 4th millennium B.C. the Nile Delta witnessed the development of the Lower Egyptian culture which, together with the southern Egyptian Naqadian culture, laid foundations of the state of the first pharaohs, established around 3,100 B.C (see eg. Ciałowicz *et al.* 2012, Ciałowicz *et al.* 2018). The subsequent nearly 3,000-year-old existence of the Egyptian empire left behind a number of traces and invaluable antiquities within the Nile Delta (see eg. Kemp 1989).

When it comes to the European and Asian territory of the Middle East, the most important social and cultural changes of the ancient era include the activity of the numerous Semitic peoples, identifiable from the 4th millennium B.C., i.e. from the appearance of the Sumerians. In the mid-3,000's B.C. the political and cultural life of Mesopotamia was already co-created by the Sumerians and the Akkadians (see eg. Meisels 1993, Roger 2003). The Akkadians settled intensely in northern Sumer, which was given the name Akkad several centuries later. Their role in the shaping of the Mesopotamian civilisation is best proven by the fact that the Akkadian language and its dialects (Assyrian and Babylonian) were in common use as long as until ancient times. Further important changes were brought about by the Amorites and the Canaanites, two closely related nomadic or semi-nomadic peoples. With the passing of time, the former would seize control over a major part of Mesopotamia, while the latter captured Syria Palaestina. The tribal states and principalities established by these two fought against one another throughout the first half of the 2nd millennium B.C., thus determining the fates of both lands. Ultimately, migration of the Amorites led to the rise of the great Babylonian and Assyrian statehoods (Van De Mierop 2004: 63–74).

Towards the end of the 2nd millennium, the Middle East witnessed first migrations of the Arameans and related peoples, which lasted for c. 500 years with variable intensity. The process, long-lasting as it was, abounded in periods of conquests and incursions intertwinning with times of peaceful infiltration and settlement. The Arameans took control over the majority of Syria and northern and central Mesopotamia (except for Assyria) and, together with the Chaldeans, seized lands to the south of the region. Aramaic remained the most commonly used language within the Middle East as long as until the Arab conquests in the 7th century A.C. Additionally, Indo-European peoples would flock to the Middle East from the north and northwest. In Anatolia, traces of their particularly intense penetration date back to the 2nd millennium B.C. The Hittites, who were the strongest of them, played the most prominent role, with control of the majority of Anatolia exerted



Ryc. 1. Neolityczna osada w południowej Jordanii badana przez polskich archeologów (fot. Piotr Kołodziejczyk)

Fig. 1. A neolithic settlement in southern Jordan excavated by Polish archaeologists (photo: Piotr Kołodziejczyk)



Ryc. 2. Osada z wczesnej epoki brązu w Tell el-Farcha (w Delcie Nilu) badana przez polskich archeologów (fot. Robert Słaboński)

Fig. 2. Settlement from the early Bronze Age in Tell el-Farcha (Nile Delta) examined by Polish archaeologists (photo: Robert Słaboński)

2000). Warto także pamiętać, że swoją obecność na nadmorskich terenach Syrii i Anatolii, a także w Delcie Nilu przynajmniej od XIV w. p.n.e. zaznaczali Grecy Mykeńscy. Ich kontakty z państwami bliskowschodnimi miały, jak się dziś przypuszcza, charakter handlowy lub łupieżczy. Szczególnie w Delcie Nilu kontakty te wydają się być mocno potwierdzone znaleziskami malowideł mykeńskich, zdobiących zapewne rezydencje władców i arystokratów egipskich z okresu tzw. Nowego Państwa (zobacz np. Cline 2012).

Wraz z początkiem I tysiąclecia p.n.e. obecność plemion indoeuropejskich na obszarze Bliskiego Wschodu zaznaczała się coraz bardziej. W Anatolii, wówczas już całkowicie zdominowanej ich obecnością (m.in. Frygów), szczególną rolę odegrali w VII w. p.n.e. Lidyjczycy, uznawani za twórców systemu monetarnego. Na zachodnich wybrzeżach Azji Mniejszej znacznie rozszerzyło się, rozpoczęte już od początku II tysiąclecia p.n.e., osadnictwo Greków – Eolów, Jonów i Dorów. W tym samym mniej więcej czasie (VIII/VII w. p.n.e.) cały rejon Zakaukazia wraz z Armenią, północną Mezopotamią i wschodnią Anatolią stał się widownią łupieżczych najazdów, coraz bardziej aktywnych koczowniczych plemion Kimmerów i Scytów (ślady tych najazdów widoczne są w materiale archeologicznym nawet na



Ryc. 3–4. Nabatejska świątynia i antyczne miasto w Khirbet ed-Dharih w południowej Jordanii (fot. Piotr Kołodziejczyk)

Fig. 3–4. Nabatean temple and ancient city in Khirbet ed-Dharih (southern Jordan) (photo: Piotr Kołodziejczyk)

for nearly five hundred years and political influence reaching as far as to the north of Syria and Mesopotamia (Van De Mierop 2004: 75–103). They maintained intense contacts with Egypt of the pharaohs, marked by alternating periods of peace, when new contracts were concluded, and wars. Last but not least, there were also the Mycenae Greeks, whose strong presence in the Nile Delta is noted from at least the 14th century B.C. Today we assume that they either traded with or sacked the Middle East. This seems particularly firmly confirmed by the Mycenae paintings found in the Delta, which most probably decorated the residences of Egyptian rulers and aristocrats of the times of the New Kingdom (see eg. Cline 2012).

At the beginning of the 1st millennium B.C., the presence of Indo-European tribes within the Middle East gained in prominence. In Anatolia, which they managed to fully dominate by the time (e.g. the Phrygians), the most meaningful role was played by the Lydians (in the 7th century B.C.), who are considered to be the authors of the monetary system. The Greek colonists, i.e. the Aeolians, Ionians and Dorians, continued to settle along the coastline of Asia Minor, an undertaking commenced in the early years of the 2nd millennium B.C. Approximately at the same time (8th/7th century B.C.), the entire Transcaucasian region including Armenia, northern Mesopotamia and eastern Anatolia, witnessed a number of plundering raids of growingly active nomadic Cimmerian and

terenach Polski). Jednocześnie pokrewne im liczne ludy indoirañskich Medów i Persów zaczęły coraz silniej napierać od strony Iranu na wschodnią granicę imperium asyryjskiego. W efekcie doprowadziło to do znaczących zmian, w wyniku których powstało imperium perskie, dominujące na tym obszarze, aż do swojego upadku w wyniku wojny z Macedonią rządzoną przez Aleksandra Wielkiego (Van De Mierop 2004: 270–300). Jego następcy podzieli między siebie wpływy i umacniali swe panowanie nad poszczególnymi częściami regionu aż do przełomu er. Imperium rzymskie konsekwentnie poszerzając swe panowanie objęło stopniowo swoim zasięgiem cały obszar Bliskiego Wschodu. Sytuacja ta trwała niemal do momentu upadku potęgi Rzymu i Konstantynopola w okresie wczesnego średniowiecza. Rozproszone plemiona i upadłe krainy zjednoczyła dopiero w VII wieku nowa wiara – islam – i kolejni potomkowie Mahometa zasiadający na tronie Kalifa (zobacz np. Aslan 2011). Okres średniowiecza przyniósł dalszy rozkwit wielu ośrodków i zaowocował pojawieniem się pereł architektury i sztuki, ale był także czasem wojen i krwawych wydarzeń, związanych zarówno z tzw. wyprawami krzyżowymi jak i z konfliktami wewnątrz arabskiego świata, rozstrzyganymi często na polu bitwy (zobacz np. Tyerman 2006). Kolejne uporządkowanie sytuacji na tym terenie przyniosło dopiero panowanie osmańskie, które od XIV wieku objęło swym zasięgiem tereny Bliskiego Wschodu. Czasy nowożytne wraz z epoką kolonialną i odnowieniem suwerenności arabskich państw po II wojnie światowej utrwaliły obserwowane tu przez nas do dziś problemy i konflikty. Wiele z nich w tragiczny sposób oddziałuje na stan ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytkowy krajobraz tego regionu (zobacz np. Zdanowski 2010).

Warto jednak zawsze pamiętać, że to właśnie w tej części świata powstał praktycznie każdy prekursor dzisiejszych wynalazków technicznych i wielu elementów kulturowych. Wystarczy tu wspomnieć wynalazek pisma i literatury, prawodawstwo i państwowość oraz podwaliny wielu pojęć z dziedziny wojskowości. To Fenicjanie jako pierwsi odkrywali dalekie lądy, a Persowie stworzyli pierwszą religię proto-monoteistyczną – zaratusztrazm. Egipt i Babilonia na długo przed Grekami tworzyły skomplikowane teorie matematyczne, zaś Izraelici stworzyli religijne podwaliny pod dominujące dziś na świecie religie – judaizm, chrześcijaństwo i islam. Dzięki podbojom i działalności Greków i Rzymian myśl świata zachodniego docierała do świata Orientu, a osiągnięcia tego ostatniego upowszechniały się w antycznej i wczesnochrześcijańskiej Europie.

Trudno się więc dziwić, że cały obszar Bliskiego Wschodu jest usiany zabytkami i śladami wydarzeń, które miały tu miejsce w odległych wiekach. Wiele z nich stanowi bezcenny potencjał ludzkości o wartości daleko wykraczającej poza ich materialne własności. Czas i działalność ludzi jest niestety dla nich bezlitosna. Przez tysiąclecia zabytki niszczyła natura i człowiek. Dość wspomnieć przykłady działań dokonujących nieodwracalnych zniszczeń. I tak np. arabski podbój Iranu uni-

Scythian tribes (traces of the raids are also present in the archaeological material found within the Polish territory)(see eg. Brown 1995). Additionally, their akin Indo-Iranian Median and Persian tribes came in great numbers from Iran, advancing on the eastern boundary of the Assyrian empire. This brought about significant changes which gave rise to the Persian empire, a dominator of the region until its collapse after the war with Alexander the Great's Macedonia (Van De Mierop 2004: 270–300). Alexander's successors divided the influences among themselves and consolidated control over individual parts of the region until 0 A.D. By persistently extending its powers, the Roman Empire grew gradually to encompass the entire Middle East. The situation continued until the collapse of Rome and Constantinople in the early Middle Ages. The dispersed tribes and fallen regions were united in the 7th century by a newly emerging religion, Islam, and Muhammad's successive descendants ascending the throne of Caliph (see eg. Aslan 2011). In the medieval period, a number of centres continued to grow, bringing to life invaluable gems of art and architecture. However, the period was also marked by wars and bloody conflicts connected with crusades and clashes within the Arab world, typically solved on a battlefield (see eg. Tyerman 2006). The region's situation did not calm down until the Ottoman reign, which in the 14th century extended into the Middle East. The modern era, with the colonial epoch and revival of sovereignty of the Arab States after WW2, further consolidated the local problems and conflicts, which have remained an actual and important issue to this day. Many of them continue to have a tragic impact on the protection of the region's cultural heritage and historic landscape (see eg. Zdanowski 2010).

Notwithstanding the above, it must not be forgotten that almost every single forerunner of today's technical inventions and cultural elements was created in this very part of the world. The catalogue includes the invention of writing and literature, legislation, statehood and the underpinnings of certain military notions, to mention only a few. The Phoenicians were the first to discover distant lands, while the Persians created the first proto-monotheistic religion, Zoroastrianism. Egypt and Babylonia created complicated mathematical theories long before the Greeks, while the Israelites laid foundations of today's major religions, i.e. Judaism, Christianity and Islam. Through the conquests and activities of the Greeks and the Romans, the way of thinking of the western world reached the Orient, while achievements of the latter were disseminated in early Christian Europe.

It is therefore not surprising that the entire Middle East is strewn with antiquities and traces of past events from distant ages. Many of them reflect the priceless potential of humanity, the value of which exceeds far beyond their material worth. Regrettably, the passage of time and human activity have no mercy on them. For thousands of years the monuments have been sub-

ceścił na zawsze dziedzictwo imperiów Achemenidów i Sassanidów. Z kolei egipskie podania mówią o celowym zniszczeniu nosa Wielkiego Sfinksa znajdującego się w Gizie, przypisując ten postępek różnym momentom w nowożytnej historii Egiptu. W wyniku XX-wiecznych wojen doszło do dotkliwych zniszczeń na całym Bliskim Wschodzie, a wiele bezcennych relikwii przeszłości ule-

jected to destructive forces of nature and man, suffice to mention one that caused irreversible damage, the Arab conquest of Iran, which wiped out the heritage of the Achaemenid and the Sasanian Empires once and for all. According to Egyptian tales, in the early 19th century Napoleon's soldiers trained the artillery's marksmanship by shooting at the nose of the Sphinx in Giza. The wars of the 20th century in turn caused severe damage within the entire Middle East, and partial or total depreciation of a number of priceless relics of the past. The same is true for today's Syria or Iraq, where the conflict has reached a scale that is difficult to understand and where the barbarousness does not spare people's lives, let alone monuments.

Obviously, antiquities and heritage of the past are not priorities in times when there are thousands of people dying all around. It should not be overlooked,



Ryc. 5. Rzymski teatr w Ammanie (antyczna Filadelfia) (fot. Piotr Kołodziejczyk)

Fig. 5. Roman theater in Amman (ancient Philadelphia) (photo: Piotr Kołodziejczyk)



Ryc. 6. Ruiny bizantyjskiego kościoła na jednym z nigdy niebadanych stanowisk archeologicznych w południowej Jordanii (fot. Piotr Kołodziejczyk)

Fig. 6. Ruins of the Byzantine church on one of the archaeological sites in southern Jordan that have never been studied (photo: Piotr Kołodziejczyk)



Ryc. 7. Otomańska wioska Dana w południowej Jordanii (fot. Piotr Kołodziejczyk)

Fig. 7. The Otoman village of Dana in southern Jordan (photo: Piotr Kołodziejczyk)



Ryc. 8. Pałac barona Empain w Kairze (Heliopolis) w stylu orientalnym – zapomniane dziedzictwo Belle Epoque (fot. Piotr Kołodziejczyk)

Fig. 8. The Baron Empain Palace in Cairo (Heliopolis) in the Hindu style – the forgotten Belle Epoque heritage (photo: Piotr Kołodziejczyk)



Ryc. 9. Kair – Heliopolis – niszczone zabytki Belle Epoque (fot. Piotr Kołodziejczyk)

Fig. 9. Cairo – Heliopolis – decaying monuments of Belle Epoque (photo: Piotr Kołodziejczyk)

gło całkowitej lub częściowej deprecjacji. Podobnie rzecz ma się dzisiaj w Syrii czy Iraku, gdzie konflikt osiągnął już skalę trudną do zrozumienia, a barbarzyństwo nie oszczędzające ludzi nie omija oczywiście także zabytków.

Z pewnością trudno myśleć o zabytkach i dziedzictwie przeszłości, gdy codziennie tysiącami giną ludzie. Nie można jednak zapominać, że wojna z zabytkami i ich niszczenie to przecież element wojny z ludźmi i ich historią, często element walki etnicznej i oczyszczania terenu z pamięci o jego mieszkańcach. Dlatego ta szokująca nas działalność polegająca na niszczeniu zabytków staje się znacznie poważniejszym problemem, jeśli pomyślimy o niej jako o elemencie walki nie tylko z architekturą czy innymi zabytkami, ale jako o walce z ludźmi i ich zakorzenioną w przeszłości tożsamością.

Tego rodzaju ataki na tysiącletnią historię i symbole związku ludzi z przestrzenią, szczególnie na Bliskim Wschodzie, nabierają specjalnego znaczenia i trudno nie doszukiwać się w nich ściśle zaplanowanej celowości. To metoda powiedzenia innym, że nie przynależą do tego terenu, że nie ma tu ich historii i że nie mają tutaj po co wracać.

Warto także zwrócić uwagę na fakt, że dość łatwo przypisujemy to, co dzieje się obecnie w krajach muzułmańskich, od Libii do Pakistanu, islamowi i jego spojrzeniu na świat, zabytki i dziedzictwo przeszłości. Należy jednak pamiętać, że tego rodzaju zachowania nie są charakterystyczne dla samego islamu, lecz dla jego wypaczonej wersji, reprezentowanej obecnie chociażby przez nadal aktywne, choć pozostające w odwrocie tzw. Państwo Islamskie (ISIS). To właśnie ten rodzaj patologicznej nienawiści do obrazów, wywodzący się z salafickiej nietolerancji religijnej dla innowierców i ich świątyń, stoi u podłoża tego typu działań, które pomieszano tu dodatkowo z kwestiami etnicznymi. Zwykło się bowiem uważać, że islam realizuje w ten sposób koraniczną zasadę zwaną *shirk*, czyli zakaz wszelkich przedstawień o boskim charakterze i oddawania im czci (idolatria, czyli bałwochwalstwo) (Glasse 2003). W samym Koranie nie ma jednak zbyt wiele treści, które uzasadniałyby ikonoklazm salafickich islamistów. Niektóre odłamy islamu powołują się na komentarze do Koranu zwane *Hadith*, które mają uzasadnić tego typu postępkę, mówiąc m.in. o zakazie budowania większych, dominujących nad ziemią struktur czy zakazie nakładania się na siebie kolejnych warstw osadniczych. Należy jednak pamiętać, że islam posiada wiele różnych odłamów i zwyczajów, podobnie jak np. chrześcijaństwo. Wyznawcy islamu nie są tu ze sobą i nigdy nie byli zgodni – wzniesli co prawda budowle Taj Mahal, ale także wiele zwykłych dziedzińców i prostych placów modlitewnych. Brak zrozumienia, nawet w łonie samego islamu, dla różnorodności tej religii powoduje, że nie postrzega się tego typu działalności jako w gruncie rzeczy politycznej czy raczej polityczno-terrorystycznej, mającej na celu zastraszenie i pokazanie, że autorzy tego typu wyczynów nie boją się nikogo i stawiają sobie za cel zniszczenie świata Zachodu oraz wyznawców innych niż ich własny odłamu islamu. Niektórzy obserwatorzy uważają wręcz, że

however, that a war with or destruction of monuments is in fact an element of war with people and their history, which often takes the form of an ethnic conflict or a method to wipe away the memory of people from the surface of their lands. For this very reason, the shocking activity of destroying antiquities is assuming the proportions of a serious problem, if thought of as an element of war with architecture in general or with other monuments, or as fight against people and their identity, rooted deeply in the past.

Such attacks on the thousands years of history and the symbols of people's bonds with space, especially in the Middle East, have acquired specific meaning, and are hardly possible to be perceived as devoid of deliberately planned wilfulness. They have been chosen as a way to convey to others that they do not belong here, that there is no trace of their history within the land and, finally, that there is no reason for them to come back.

It is also important to note that we tend to blame Islam, with its view of the world, monuments and heritage of the past, for what is happening now in Muslim countries, from Libya to Pakistan. However, it is to be remembered that behaviours like those described above are not typical of Islam in general, but are practised by followers of a distorted version of the religion represented, for instance, by the Islamic State of Iraq and Syria (ISIS), which, although in retreat, is still active. It is this very type of pathological hatred for paintings, rooted in the Salafi religious intolerance towards infidels and their shrines, that underlies such actions, here additionally enhanced by ethnic issues. It is common thought that through this attitude Islam implements the Quranic principle known as *shirk*, i.e. the prohibition to make any image, or any likeness of anyone or anything divine, or practise the its worship (idolatriy) (Glasse 2003). In fact, the Quran as such does not contain too much content that would justify the iconoclasm of Salafi Islamists. Some sections of Islam rely on *Hadith*, comments to the Quran which justify such doings, among others, by prohibiting large or high-rise buildings that would dominate the Earth, or the overlapping of subsequent settling layers. Yet it must not be forgotten that, like Christianity, Islam has many different sections and customs, and its followers have never been harmonious about them; next to Taj Mahal they also erected countless numbers of ordinary yards and simple prayer squares. Due to the lack of understanding of the diversity of Islam, even in the bosom of the religion, actions like that are not perceived as political in their essence or as political terrorism practised with an aim to intimidate and show that the perpetrators are fearless and committed to destroying the western world and followers of any religion different than their very own section of Islam. Some observers state straight-out that such operations are war declared on certain international organisations. In 2012, when terrorists from the Ansar Dine group destroyed the invaluable shrines in Timbuktu, the

działania tego typu są wojną wypowiedaną konkretnym międzynarodowym organizacjom. W 2012 roku, gdy terroryści z grupy Ansar Dine niszczyli bezcenne świątynie Timbuktu, jej rzecznik powiedział, że jest to odpowiedź na wpisanie przez UNESCO na listę światowego dziedzictwa zabytków Mali. Człowiek ten stwierdził, że nie ma czegoś takiego jak światowe dziedzictwo kultury, że zbiór taki nie istnieje, a organizacje światowe powinny pozwolić mieszkańcom postępować na swoim terenie według własnego uznania i nie mieszać się (BBC 2012). W podobnym, ideologiczno-moralizatorskim tonie wypowiadali się afgańscy talibowie niszcząc posągi Buddy w Bamiyan. Dopasowali nawet swoją akcję dewastacji do zachodnich świąt i sugerowali, że świat Zachodu powinien przestać „czcić” sztukę, a zająć się problemem biedy na świecie („The Telegraph” 2001).

Ataki na zabytki w krajach Bliskiego Wschodu mają również inne wymiary. Czasami zdarza się także, że ataki na zabytki są ostrzeżeniem poprzedzającym zagrożenie dla ludzi. Taka sytuacja miała także miejsce w Bamiyan, gdzie wkrótce po ataku na zabytki przeprowadzono czystkę ludności Hazara, identyfikującej się tradycyjnie z historią zniszczonych posągów. Tego typu ataki na ludność i jej dziedzictwo miały także miejsce w Iraku, już od roku 2006, kiedy to zaczęły się np. zamachy na zabytkowe meczety szyickie. Trzeba też pamiętać, że zjawiska tego typu znane były znacznie wcześniej – rząd Saddama Husseina niszczył np. systematycznie zabytki sprzed epoki partii Ba’ath i nie odczuwał wówczas bynajmniej silnego nacisku wspólnoty międzynarodowej. Podobne zjawiska miały i mają też miejsce w Syrii.

Toczy się także związana z tymi zjawiskami wojna propagandowa. Obrońcy zabytków pokazują ich dewastację i bezpowrotne niszczenie, zaś terroryści te same filmy upubliczniają jako pokaz swojej siły i ostrzeżenie dla innych. Obie strony manipulują czasem danymi i nieprecyzyjnymi informacjami. Dla podgrzania nastrojów podaje się często nieprawdziwe lub mocno przesadzone informacje, jak te o planach zniszczenia egipskich piramid, które kilka lat temu obiegiły i zatrwożyły cały świat. Dodatkowo stosunkowo niewiele organizacji międzynarodowych gotowych jest zajmować się tymi sprawami poważnie. Większość z nich skupia się (i słusznie) na pomocy ludziom. Trzeba jednak pamiętać, że niszczenie zabytków jest wrywaniem z korzeniami całych społeczności i powodowaniem, że faktycznie ludzie ci nie mają dokąd wracać, że zanika ich zbiorowa pamięć i związek tożsamościowy z miejscem, w którym oni i ich przodkowie mieszkali i rozwijali swoją kulturę. Potrzebne jest zatem zintegrowane myślenie o ochronie zabytków i lokowanie tych działań w kontekście społecznym, ludzkim, bez odrywania ich od miejsca i wspólnoty, która go pierwotnie otaczała. Zabytek to przecież coś znacznie więcej niż cenne precjoza umieszczone przez muzealników czy konserwatorów za przysłowiowym szkłem. Niezwykle ważne jest więc w tym kontekście pamiętanie o kulturowej różnorodności Bliskiego Wschodu jako wartości niepodważalnej i nieocenionej, a także szerzej – o kluczowej roli tego regionu w dziejach świata.

organisation’s spokesman said that the attack was performed in response to UNESCO’s decision to include the Mali site in the World Heritage List, and added that there is no such thing as the world cultural heritage and that organisations worldwide should let the inhabitants act within their respective regions as they see fit, without any interference (BBC 2012). Similar moralising ideological messages were conveyed by the Afghan Taliban, authors of the devastation of Buddha’s statues in Bamiyan. The attack was intentionally made on western holidays, with the hidden message being that the western world should cease to “worship” art and address global poverty instead (“The Telegraph” 2001).

The devastation of monuments of the Middle East have other dimensions, too. Sometimes they serve as a warning and precede attacks on people, as in Bamiyan, where the destruction of the statues was shortly followed by a cleansing of the Hazaras, an ethnic group traditionally identified with the history of the destroyed Buddhas. Similar attacks on people and their heritage were also observed in Iraq and date back to 2006, where the first attempts to destroy the historic Shiite mosques were made. In fact, phenomena like the ones described above are much older. For instance, Saddam Hussein’s government would regularly devastate monuments from before the times of the Ba’ath party without experiencing any pressure from the international community. Finally, similar cases have also been reported in Syria.

There is also an ongoing propaganda war connected with these phenomena. Defenders of monuments point to the devastation and irreparable damage, while terrorists publish these very same videos as a display their power and a warning for others. Both parties tend to manipulate the data and provide imprecise information. To fuel the moods even further, there is a tendency to provide untrue or highly exaggerated details, like those about the destruction of the Egyptian pyramids which went around and appalled the world several years ago. Finally, relatively few international organisations are ready to address the issue seriously, as most of them focus on human aid (which is right). It is important to point out, however, that the devastation of monuments causes uprooting of the entire communities and deprives them of a place to return. As a result, their collective memory fades away, and so does their attachment with the place where they and their ancestor lived and developed their culture. What is therefore needed is integrated thinking about the protection of monuments and due placement of such activities in the social and human context, without ripping them off their original places and communities. A monument is much more than valuables meticulously placed behind glass walls by museologists and restorers. In this context, perception of the cultural diversity of the Middle East as an unquestionable and inestimable value and remembering about the crucial role of the region in the history of the world acquires particular importance. Efforts to

Ratowanie zabytków i ratowanie ludzi to droga w tym samym kierunku, a działanie w tym zakresie powinno być zawsze powiązane i wzajemnie się uzupełniać.

Innym ważnym problemem jest dziedzictwo epoki kolonialnej obecne na Bliskim Wschodzie. Okres panowania kolonialnego państw europejskich w Afryce to zaledwie 50–60 lat (nie wliczając do niej wcześniejszych trzech stuleci europejskiej eksploatacji wybrzeży afrykańskich). Podbój kontynentu dokonał się po roku 1880, kiedy na konferencji w Berlinie zdecydowano o podziale Afryki na kolonie należące do poszczególnych państw europejskich. Kolonializm nie tylko pozostawił w Afryce wciąż niezatarty ślad mentalny, ale wręcz nadał jej dzisiejszą formę, narzucił kulturę i administrację europejską, przyczynił się do rozwoju infrastruktury, oświaty, systemu ochrony zdrowia itd. Jego dziedzictwo jest niezwykle złożone i trudne do oceny, gdyż posiada aspekty zarówno pozytywne, jak i negatywne. Władze krajów leżących na obszarze Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu podejmują od lat starania w celu odzyskania tysięcy zabytków sztuki starożytnej wywiezionych z tego regionu w okresie kolonialnym, a także później. Władze Egiptu wystąpiły np. do Republiki Federalnej Niemiec o zwrot popiersia królowej Nefertiti. Niewiele osób wie jednak, że w tym samym czasie trwa systematyczne zacieranie śladów po obecności państw kolonialnych na tym terenie. Widać to doskonale w Egipcie, gdzie znaczna część przede wszystkim Kairu, ale także innych miast (Aleksandria, Port Said) została w drugiej połowie XIX wieku i początkach XX wieku planowo rozbudowana. Znajduje się tu wiele kwartałów ulic, usianych willami, pałacami i budowlami użyteczności publicznej, które powstały w tamtym okresie. W całym Egipcie widoczne są jeszcze – coraz słabiej – ślady po infrastrukturze, budowlach przemysłowych czy publicznych, takie jak stacje kolejowe itd. Wiele z tych budynków to prawdziwe perły architektury, architektury krajobrazu i inżynierii. Większość z nich jest jednak porzucana, niszczone i dewastowana, a w końcu wyburzana, by na ich miejsce powstawały betonowe bloki. Inne są przekształcane w rozmaity sposób, nie zawsze właściwy i pożądaný z punktu widzenia współczesnych zasad konserwatorskich. Działania takie szczególnie widoczne są w niemal dwudziestomilionowym Kairze czy pięciomilionowym Ammanie, stanowiącymi architektoniczny miszmasz, w którym XIX-wieczne kolonialne kamienice sąsiadują z antykami z czasów Ramzesa II czy rzymskich cesarzy. W Kairze tzw. Nowe Miasto, które obecnie pełni rolę centrum finansowo-kulturalnego świata arabskiego, powstało właśnie w XIX wieku, za panowania brytyjskich i francuskich kolonizatorów. Widać wyraźnie, że obiekty z XIX wieku – o niejednokrotnie nieuregulowanych prawach własności – stanowią dziś psychologiczny problem dla władz i mieszkańców Egiptu, niechętnie wspominających czasy podległości swojego kraju. Czy jednak powinny być niszczone i zapomniane jako dzieła sztuki i świadectwo kunsztu architektów? Jak je chronić nie naruszając prawa Egipcjan do kształtowania polityki historycznej i rugowania śladów bolesnej historii? Jaka

save monuments and efforts to save people are roads leading in the same direction and should therefore be interconnected and mutually complementary.

Another important problem can be described as the heritage of the colonial era, present in the Middle East. The period of colonial rule of European countries in Africa was lasting only 50–60 years (not including the previous three centuries of European exploitation of the African coasts). The conquest of the continent took place after 1880, when the conference in Berlin decided to divide Africa into colonies belonging to European countries. Colonialism not only left in Africa an indelible mental mark, but actually gave it its present form, imposed culture and European administration, contributed to the development of infrastructure, education, health care system etc. Its heritage is extremely complex and difficult to assess, because it has aspects both positive and negative. The authorities of countries in North Africa and the Middle East are making efforts to recover thousands of ancient art relics removed from this region during the colonial period and even later. For example, the Egyptian authorities have asked the Federal Republic of Germany to return the famous sculpture of Queen Nefertiti. Few people know, however, that at the same time there is a systematic blurring of traces of the presence of colonial states in this area. We can see it perfectly in Egypt where a significant part of Cairo, but also other Egyptian cities (Alexandria, Port Said) was expanded in the second half of the 19th century and the beginning of the 20th century. There are many quarters of streets, dotted with villas, palaces and public buildings, which were built at that time. In the whole of Egypt, there are still – less and less – traces of infrastructure, industrial or public buildings such as railway stations, etc. Many of these buildings are real pearls of architecture, landscape architecture and engineering. Most of them, however, is abandoned, destroyed and devastated, and finally demolished to create concrete blocks in their place. Others are transformed in various ways, not always appropriate and desired from the point of view of contemporary conservation principles. Such actions are particularly visible in the almost 20-million Cairo or 5-million Amman, which is an architectural mish-mash in which nineteenth-century colonial houses are adjacent to antiques from the times of Ramses II or Roman emperors. In Cairo, so-called The New Town (Heliopolis), which currently serves as the financial and cultural center of the Arab world, was established in the 19th century, during the reigns of the British and French colonists. It is clear that objects from the 19th century – often unregulated property rights – present a psychological problem for the authorities and residents of Egypt, reluctant to mention the times of humiliation of their country. But should they be destroyed and forgotten as works of art and a certificate of artistry of architects? How to protect them without violating the Egyptians' right to shape historical politics and to eliminate traces of painful history? What should be the role of international

powinna być rola organizacji międzynarodowych i środowiska konserwatorów i badaczy w tych przemianach? Na te i wiele innych pytań od dawna szukamy właściwych odpowiedzi

organizations and the conservators and researchers in these transformations? We have been looking for the right answers for these, and many other questions, for a long time.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- [1] Aslan R. No god but God (Updated Edition): The Origins, Evolution, and Future of Islam. Random House, 2011.
- [2] BBC, 2012. Timbuktu shrines damaged by Mali Ansar Dine Islamists, <https://www.bbc.com/news/world-africa-18657463> [dostęp 10.08.2018].
- [3] Bellwood P. First Farmers: The Origins of Agricultural Societies. Wiley-Blackwell, 2004.
- [4] Brown D. Cauldron of Cultures (Lost Civilizations). 1995.
- [5] Ciałowicz K.M., Chłodnicki M., Mączyńska A. Tell el-Farkha 1. Poznań–Kraków, 2012.
- [6] Ciałowicz K.M., Czarnowicz M., Chłodnicki M. Eastern Nile Delta in the 4th millennium BC. Kraków–Poznań, 2018.
- [7] Cline E.H. The Oxford Handbook of the Bronze Age Aegean. Oxford University Press, 2012.
- [8] Cohen R. and Westbrook R. (eds.) Amarna Diplomacy: The Beginnings of International Relations. Baltimore, Johns Hopkins University Press, 2000.
- [9] Glassé C. and Smith H. The New Encyclopedia of Islam. Rowman Altamira, 2003.
- [10] Maisels Ch.K. The Near East: Archaeology in the “Cradle of Civilization. Routledge, 1993.
- [11] Matthews R. The archaeology of Mesopotamia. Theories and approaches, Approaching the past, Milton Square, Routledge, 2003.
- [12] Midant-Reynes B. The Prehistory of Egypt: From the First Egyptians to the First Pharaohs, Wiley-Blackwell, 2000.
- [13] Kemp B. Ancient Egypt: Anatomy of a Civilization, Routledge, 1989.
- [14] King L.W. A History of Sumer and Akkad: An Account of the Early Races of Babylonia from Prehistoric Times to the Foundation of the Babylonian Monarchy is a concise history of the ancient civilization of Mesopotamia. Kindle Edition, 2011.
- [15] Tyerman Ch. God’s War: A New History of the Crusades, Harvard University Press, 2006.
- [16] The Telegraph, 2001. After 1,700 years, Buddhas fall to Taliban dynamite <https://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/asia/afghanistan/1326063/After-1700-years-Buddhas-fall-to-Taliban-dynamite.html> [dostęp 10.08.2018].
- [17] Van De Mierop M. A History of the Ancient Near East: Ca. 3000–323 BC, Wiley, 2004.
- [18] Zdanowski J. Historia Bliskiego Wschodu w XX wieku, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2010.

Streszczenie

Artykuł porusza problem złożonego i trudnego do ochrony dziedzictwa Bliskiego Wschodu. Obszar ten był kluczowy dla rozwoju ludzkości i odgrywał przez wieki znaczącą rolę. Tu rozwijały się wielkie starożytne cywilizacje i pojawiło się wiele zjawisk i wynalazków, które odmieniły losy człowieka. Jednocześnie region ten jest i był pełen sprzeczności i konfliktów, wpływających destrukcyjnie także na substancję zabytkową. Pojawia się zatem pytanie o działania ochronne i konserwatorskie na tym terenie i rolę międzynarodowego środowiska w ratowaniu dziedzictwa Bliskiego Wschodu, które jest zarazem dziedzictwem całej ludzkości.

Abstract

The article discusses the problem of a complex heritage of the Middle East which is very difficult to protect. This area was for many centuries crucial for the development of mankind and in many periods has been taking a significant role. Middle East was the arena on which great ancient civilizations developed and a lot of phenomena and inventions appeared. Many of them changed the fate of man. At the same time, the region is and was in the past full of contradictions and conflicts, also destructively affecting its historical substance. Therefore, there is still present the question about heritage protection and conservation activities in this area and the role of the international groups of professionals in saving the heritage of the Middle East, which is also without doubts the heritage of all humanity.